

**Oświadczenie złożone
przez senatora Ryszarda Knosalę
na 71. posiedzeniu Senatu
w dniu 3 marca 2011 r.**

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Przed kilkoma tygodniami obchodzony był Europejski Dzień Ochrony Danych Osobowych. Wydarzenie to stało się kolejną okazją do podniesienia postulatów dotyczących zrewidowania poprawności implementacji do krajowego porządku prawnego przepisów dyrektywy nr 2006/24/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 15 marca 2006 roku w sprawie zatrzymywania generowanych lub przetwarzanych danych w związku ze świadczeniem ogólnie dostępnych usług łączności elektronicznej lub udostępnianiem publicznych sieci łączności (tak zwana dyrektywa retencyjna).

Eksperti w zakresie ochrony danych osobowych, w tym także Generalny Inspektor Ochrony Danych osobowych, są zgodni co do faktu, że należy precyzyjniej uregulować zasady wykorzystywania danych retencyjnych, tak aby ingerencja w sferę prywatności była możliwa jedynie w najbardziej uzasadnionych przypadkach. Obecnie w myśl art. 180a ustawy z dnia 16 lipca 2004 roku – Prawo telekomunikacyjne, dane te mogą być udostępniane „uprawnionym podmiotom, a także sądowni i prokuratorowi na zasadach i w trybie określonym w przepisach odrębnych”. Cytowany przepis dopuszcza zatem możliwość ingerencji w sferę prywatności obywateli, de facto w każdym przypadku, gdy uprawnione podmioty o takie dane wystąpią. Istnieje zatem ryzyko, że dostęp do danych retencyjnych nie będzie ograniczony jedynie do przypadków zapobiegania, dochodzenia, wykrywania i ścigania najcięższych przestępstw (na przykład w obszarze przestępczości zorganizowanej i terroryzmu). Upowszechnienie wykorzystania tego narzędzia może oznaczać przekroczenie ogólnie uznanej zasady, zgodnie z którą wszelkie ograniczenia praw do prywatności muszą być proporcjonalne do swojego celu oraz obiektywnie niezbędne. Potwierdzeniem tego stanowiska zdaje się być brzmienie art. 4 wspomnianej dyrektywy, który stanowi, iż „państwa członkowskie podejmują środki w celu zagwarantowania, że dane zatrzymywane w myśl niniejszej dyrektywy są udostępniane jedynie właściwym organom krajowym, w szczególnych przypadkach i zgodnie z krajowym ustawodawstwem”.

W tym kontekście warto również nadmienić, że w krajowym porządku prawnym (na mocy art. 180a ust. 1 pkt 1 cytowanej ustawy) przyjęto aż dwudziestoczwemiesięczny obowiązkowy okres retencji danych. Jest to zatem maksymalny czas dopuszczony na podstawie art. 6 przytoczonej dyrektywy.

Mając na uwadze powyższe, zwracam się do Pana Ministra z prośbą o rozważenie możliwości zmiany przepisów prawa telekomunikacyjnego w opisanym zakresie w taki sposób, aby bez uszczerbku dla wymagań określonych prawem wspólnotowym w lepszy sposób chroniły prawo do prywatności.

Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala